

Deficyt budżetów JST. Przekroczone granice cierpliwości

Kategoria: Felietony

Opublikowano: sobota, 21, styczeń 2012 23:00

Grzegorz P. Kubalski

Odsłony: 2255

Posiedzenie Zespołu ds. Systemu Finansów Publicznych w dniu 11 stycznia b.r. zakończyło się ustaleniem, iż Ministerstwo Finansów odniesie się do sformułowanych jeszcze w ubiegłym roku propozycji strony samorządowej, co do mechanizmów ograniczenia deficytu. Istniała zatem szansa, że na posiedzeniu Zespołu w dn. 18 stycznia uda się osiągnąć kompromis. Przebieg obrad przekreślił te nadzieje.

Obrady rozpoczęły się bowiem od wyjątkowo silnego akcentu. Zebrani dowiedzieli się bowiem, że zgodna z ustaleniami z Premierem propozycja procentowego zapisania limitu deficytu podsektora finansów samorządowych na poziomie 0,6% PKB jest przez Ministerstwo Finansów nieakceptowalna. Jest nieakceptowalna, gdyż zdaniem Hanny Majszczyk, podsekretarza stanu, próg ten dotyczył wyłącznie roku 2012. Docelowo jednostki samorządu terytorialnego wraz z podległymi sobie samorządowymi osobami prawnymi mają osiągnąć deficyt na poziomie nie przekraczającym... 0,4% PKB. Ludwik Kotecki, sekretarz stanu w MF, wyjaśnił, że próg ten wynika z przyjętego średniookresowego celu poziomu deficytu Polski na poziomie 1,2% PKB – argument ten można zrozumieć, tyle tylko że trudno jest pozbyć się wrażenia manipulacji. Gdy w ubiegłym roku toczyły się rozmowy w przedmiocie deficytu ustalono, że podsektor samorządowy ma zmniejszyć deficyt o 0,4 punktu procentowego PKB. Jako poziom bazowy podany został wówczas deficyt 1% PKB nie obejmujący samorządowych osób prawnych – stąd występujący w dyskusji wskaźnik 0,6%. Pierwsza zmiana polegała na tym, że Ministerstwo objęło wskaźnikiem również samorządowe osoby prawne wchodzące w skład sektora finansów publicznych – bez uwzględnienia tego w poziomie referencyjnym, który powinien wynosić wówczas 1,2% PKB, a zatem docelowy poziom deficytu wynieść powinien 0,8% PKB. W przedstawionym projekcie rząd zaproponował limit kwotowy na poziomie 8 mld zł, co oznacza – w perspektywie co najmniej do roku 2015 – wyższy poziom niż 0,4% PKB. W tej sytuacji postawa Ministerstwa Finansów może budzić zrozumiałe zdziwienie.

W tej sytuacji mniejsze znaczenie miała deklaracja Ministerstwa Finansów, iż jest skłonne zaakceptować traktowanie jako wyniku podsektora samorządowego nie sumy deficytów (zatem bez uwzględnienia nadwyżek), lecz sumy wyników jednostek samorządu terytorialnego – zwłaszcza, że została ona zaopatrzona w dodatkowe warunki dotyczące mechanizmów niwelowania skutków niewykonania przewidzianej nadwyżki budżetowej (dla jasności – fakt iż wykonany deficyt jest zazwyczaj na poziomie 60% planowanego nie był już uwzględniany). Gorąca dyskusja zakończyła się oświadczeniem Hanny Majszczyk, że ona w takim razie opuszcza posiedzenie pozostawiając stronie samorządowej czas na przygotowanie „na gorąco” własnej, pełnej propozycji.

Jedynie ogromną cierpliwością przedstawicieli samorządów można wyjaśnić to, że wobec takiego dictum posiedzenie nie zostało zerwane. W ciągu dwóch godzin przedstawiciele strony samorządowej przygotowali roboczą wersję propozycji przedkładając ją do wiadomości Ministerstwu Finansów i ustalając, że będzie ona poddana konsultacjom w łonie poszczególnych korporacji samorządowych. Przedstawiciele Ministerstwa Finansów nie kryli niezadowolonia, że nie została natychmiast wypracowana ostateczna propozycja; dali się jednak przekonać, że niezbędne jest pozostawienie stronie samorządowej trochę czasu.

Będziemy informować o dalszych ustaleniach.

Grzegorz P. Kubalski